

Nieznani, W moim

Wstęp mówiony:

Pakuje resztki tego co z nas pozostało,
pluszowe maskotki i zdjęcia,
wiersze Twoje i zapach Twój.
Co dnia powtarzam sobie, że postąpiliśmy słusznie.

A jednak.. brakuje mi Ciebie...

Dworzec w moim mieście
ciągle czeka na Ciebie,
dziś mi się nawet przyśniło, że
między nami nigdy nic nie było.

Ref.:

Znam Cię,
widziałam jak kochałeś się
ze mną w moim śnie.

Znam Cię,
widziałam jak kochałeś się
ze mną w moim śnie.

Park jeszcze tęskni za Tobą,
liście opadły już z drzew.
Pociągi przychodzą i odchodzą,
przywiozły ze sobą pierwszy śnieg.

Ref.:

Znam Cię,
widziałam jak kochałeś się
ze mną w moim śnie.

Znam Cię,
widziałam jak kochałeś się
ze mną w moim śnie.

Wiatr poplątał nasze drogi,
wiatr co kiedyś był
oddechem mym na ustach Twych.
Ogień spalił nasze serca,
żar co kiedyś światłem był
w oczach Twych, w spojrzeniu Twym.

Nie pamiętam już prawie nic
z naszych nocy i dni.

Nie pamiętam już prawie ich,
pocałunków Twych.

Mówione:

Dziwna jestem jak na kogoś,
kto mówi, że wszystko jest OK.
Samotna jak księżyc wśród gwiazd
pragnę czasem wiecznie spać.
Co dnia tłumię w sobie cały wielki strach.

Bo wciąż.. brakuje mi Ciebie!

Ref.:

Znam Cię,
widziałam jak kochałeś się
ze mną w moim śnie.

Znam Cię,
widziałam jak kochałeś się
ze mną w moim śnie.

Wiatr poplątał nasze drogi,
wiatr co kiedyś był
oddechem mym na ustach Twych.

Ogień spalił nasze serca,
żar co kiedyś światłem był
w oczach Twych, w spojrzeniu Twym.

Wiatr poplątał nasze drogi...

Ogień spalił nasze serca...